

sygn. akt VII Pa 67/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Włodzimierz Czechowicz

Sędziowie: SO Monika Roslan-Karasińska

SO Małgorzata Jarząbek (spr.)

Protokolant: sekr.sądowy Monika Bąk-Rokicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 października 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa E. D.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. VI P 85/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od E. D. na rzecz (...)Sp. z o.o. w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Małgorzata Jarząbek SSO Włodzimierz Czechowicz SSO Monika Roslan-Karasińska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie z powództwa E. D. przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe oddalił powództwo (pkt. 1 wyroku), w pkt 2 zasądził od E. D. na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 917 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; a w pkt 3 nieuiszczone koszty postępowania przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

E. D. była zatrudniona w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. od dnia 1 października 2002 roku na stanowisku przedstawiciela działu obsługi klienta w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo na okres próbny do dnia 31 grudnia 2002 roku. Następnie umową z dnia 3 stycznia 2003 roku na czas określony, do dnia 31 grudnia 2003 roku. Kolejną umowę strony podpisały w dniu 8 stycznia 2004 roku na czas określony do dnia 31 grudnia 2004 roku. Z dniem 1 stycznia 2005 roku strony zawarły umowę na czas nieokreślony. Od dnia 28 marca 2005 roku powódce powierzono stanowisko przedstawiciela handlowego. Kolejne porozumienia zmieniające dotyczyły wynagrodzenia powódki oraz miejsca

wykonywania pracy. Od dnia 1 stycznia 2014 roku powódce powierzono stanowisko handlowca. Powódka przed zatrudnieniem w dziale handlowym przez kilka lat pracowała w dziale obsługi klienta. Z uwagi na specyfikę branży pozwanego, praktycznie co roku (pod jego koniec) pracownicy działu handlowego byli delegowani do wsparcia działu obsługi klienta. Pracownicy ci byli imiennie wskazywani na wniosek dyrektora działu obsługi klienta, wielokrotnie sytuacja ta dotyczyła również powódki. E. D. nie była jednak objęta wnioskiem w latach 2012 - 2013.

W latach 2012 - 2013 u pozwanego praca w godzinach nadliczbowych odbywała się na pisemne polecenie przełożonego pracownika. W piśmie tym wskazywany był konkretny dzień i godziny, w których pracodawca zlecał pracownikowi pracę w godzinach nadliczbowych. Ten dokument był podstawą dla działu personalnego do wypłaty dodatkowego wynagrodzenia. Takie pisemne polecenie wykonania pracy w godzinach nadliczbowych musiało być zatwierdzone przez danego pracownika, którego wniosek dotyczył oraz przez kierownika danego działu, a następnie był kierowany do działu personalnego, gdzie był wprowadzany do systemu elektronicznego.

Od roku 2012 do roku 2013, gdy przełożonym powódki był R. S., nie zlecano jej pracy w godzinach nadliczbowych, co miało jednak miejsce w poprzednich latach.

U pozwanego funkcjonował podział obowiązków między konkretnymi sekcjami. Przedstawiciele handlowi nie zajmowali się sprawami, które należały do zadań działu obsługi klienta. Zadaniem przedstawiciela handlowego było przekazanie sprawy, nieleżącej w jego gestii, do właściwej sekcji. Powódka była wielokrotnie proszona przez swoich przełożonych o niewykonywanie zadań, które nie należały do obowiązków przedstawiciela handlowego i które powinny być przekazane do innej sekcji – najczęściej działu obsługi klienta, celem dalszego załatwienia.

W okresie, gdy przełożonym powódki był J. S. również nie zlecano jej na piśmie pracy w godzinach nadliczbowych. J. S. nie formułował także w stosunku do powódki ustnie oczekiwań, co do pracy w ponadnormatywnym czasie pracy. Wręcz przeciwnie wielokrotnie rozmawiał z powódką o jej czasie pracy, bowiem widywał ją na stanowisku pracy po godzinie 16-tej. E. D. tłumaczyła to koniecznością wykonania obowiązków, których nie miała czasu wykonać w 8-godzinym wymiarze czasu pracy. Ponadto J. S. zwracał powódce uwagę, że nie powinna wykonywać czynności, które nie należą do obowiązków przedstawiciela handlowego.

Pracodawca nie zabraniał pracownikom przebywania w siedzibie po godzinach ich pracy. Powódka była widywana przez swoich przełożonych na jej stanowisku pracy po godzinie 16, jednak nikt nie sprawdzał jakie czynności wówczas wykonywała.

E. D. była bardzo dobrze oceniana przez przełożonego od strony operacyjnej, nie potrafiła jednak odnaleźć się w roli handlowca. W pracy wielokrotnie przełożeni dostrzegali w niej postawę wyszukiwania przeszkód uniemożliwiających jej wykonanie obowiązków zawodowych. Po godzinach pracy powódka wykonywała czynności, które nie wymagały jej pilnej interwencji jako przedstawiciela handlowego i które mogła przekazać do wykonania pracownikom innego działu.

W treści rozważań prawnych Sąd I instancji podniósł, iż powództwo jako niezasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Rejonowy uznał, iż w niniejszej sprawie E. D. wносиła ostatecznie o zasądzenie kwoty 5.381,13 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za lata 2012-2013. W tym okresie powódka pracowała jako przedstawiciel handlowy i przede wszystkim do jej obowiązków należało pozyskiwanie nowych klientów oraz podtrzymywanie kontaktów z dotychczasowymi. Powódka w ramach umowy o pracę swoje obowiązki miała wykonywać w godzinach 8:00 – 16:00, jednakże zdarzało się że zostawała w pracy dłużej. Wynikało to jednak nie z polecenia przełożonych a z tego, że powódka brała na siebie obowiązki, które do niej nie należały.

Sąd I instancji zważył, iż zgodnie z ogólną regułą dowodzenia, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strony są natomiast obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów

na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Sąd I instancji miał na uwadze, iż wprawdzie do akt sprawy została złożona ewidencja czasu pracy powódki, z której wynikało że w spornym okresie przebywała na terenie zakładu pracy ponad przed godz. 8:00 i po godz. 16:00, to jednak tylko z tej okoliczności nie można wywodzić faktu wykonywania przez nią pracy w godzinach nadliczbowych. W tym kontekście Sąd Rejonowy zważył, iż powódka poza dowodami w postaci e-maili nie zaoferowała żadnego innego dowodu, na podstawie którego Sąd mógłby ustalić, że przełożeni zlecali jej pracę w godzinach nadliczbowych lub w sposób milczący godzili się na taką pracę.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż w toku procesu, w którym pracownik dochodzi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, może on powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym na przykład dowody osobowe, z których może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych. Jeżeli sąd (po swobodnej ocenie dowodów) dojdzie do wniosku, że powód przy pomocy takich dowodów wykazał swoje twierdzenia, to na pracodawcy, który nie prowadził prawidłowej ewidencji czasu pracy, spoczywa ciężar udowodnienia, że pracownik rzeczywiście nie pracował w tym czasie. W niniejszej sprawie pozwany prowadził ewidencję czasu pracy, zatem na powódce spoczywał ciężar wykazania zasadności roszczenia, czego powódka w ocenie Sądu I instancji nie uczyniła.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd I instancji zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 917,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, która obejmowała koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W zakresie orzeczenia dotyczącego kosztów sądowych (opłaty i wydatki) Sąd Rejonowy na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania nimi powódki przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku strona powodowa, w dniu 8 lutego 2017 roku złożyła apelację zaskarżając w całości orzeczenie Sądu Rejonowego z dnia 22 grudnia 2016 roku.

Strona apelująca wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego oraz niezasadne pominięcie wniosków dowodowych, a także błędne ustalenie stanu faktycznego.

Biorąc pod uwagę powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz kwoty 5.381,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto w treści uzasadnienia apelacji strona powodowa przedstawiła argumentację na poparcie zgłoszonych twierdzeń.

Pozwana w odpowiedzi na apelację z dnia 30 marca 2017 roku wniosła o oddalenie w całości apelacji powódki.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazała, iż w jej ocenie zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Zdaniem pozwanej Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie i słusznie przyjął, iż powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia. W związku z powyższym pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, iż apelacja powódki jako całkowicie bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Dokonana zaś ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, sygn. akt II UKN 61/97 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 roku, sygn. akt PKN 339/98, Legalis).

Sąd drugiej instancji związany jest zarzutami zawartymi w apelacji co oznacza, że uwzględnienie apelacji możliwe jest jedynie w oparciu o zarzuty powołane przez stronę skarżącą. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, wydanej w sprawie sygn. akt III CZP 49/07, Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd dwóch obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Przy czym rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Sąd miał na uwadze, iż powódka zarzuty apelacji sformułowała w bardzo ogólny sposób, nie precyzując naruszenia jakich konkretnie przepisów prawa materialnego dopuścił się Sąd I instancji. Dlatego też Sąd II instancji bazując na treści uzasadnienia apelacji odniósł się do jego najistotniejszych i spornych co do zasady elementów.

Na wstępie Sąd II instancji zważył, iż zgodnie z art. 233 § 1 ustawy z dnia Kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 roku (Dz.U. z 2016 r. poz. 1822, dalej: k.p.c.) sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Natomiast skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c, dotyczącego zasad oceny dowodów, wymaga wykazania, że ocena ta dokonana została w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono natomiast ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.; z dnia 5 sierpnia 1999 roku, sygn. akt II UKN 76/99, z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, z dnia 10 kwietnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 17/00, Legalis), a ponadto jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. II CKN 817/00, Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest - wbrew twierdzeniom apelującej - prawidłowa. Zarzuty skarżącej sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelująca przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd I instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę. W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego za chybiony należało uznać także zarzut błędnego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego.

Zgodnie z treścią art. 6 kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2016 r. poz. 380, dalej: k.c.) ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W tym miejscu należy wskazać, iż powódka (wbrew swoim twierdzeniom) w toku procesu nie podołała spoczywającemu na niej dowodowemu ciężarowi procesowemu. Wszelkie podejmowane przez nią inicjatywy

dowodowe dały podstawy, aby przyjąć jej twierdzenia za niezasadne. Postępowanie cywilne, a takim jest postępowanie przed sądem pracy ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły z art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że reguły art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Ponadto samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 roku, I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44).

Ciężar dowodu określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Tak więc przepis art. 6 k.c. jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa.

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 18 stycznia 2012 roku (sygn. akt I ACa 1320/11, LEX nr 1108777) wskazując, iż jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu należy to rozumieć w ten sposób, iż strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż ciężar dowodowy, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c., wykazania przesłanki będącej warunkiem sine qua non nabycia prawa do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych – spoczywał na powódce. Zdaniem Sądu Okręgowego powódce nie udało się wykazać zasadności dochodzonych roszczeń. Należy zaznaczyć, że o ile ciężar dowodu spoczywał na powódce, to pozwana chcąc zwolnić się z obowiązku wypłaty powódce wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych winna udowodnić, iż roszczenia te są niezasadne. Nie ulega również wątpliwości, iż pozwana wykazała się wystarczającą inicjatywą dowodową i powyższe udowodniła. W ocenie Sądu Okręgowego, powódce nie przysługiwało w dochodzonej wysokości wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych z przyczyn szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu Sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalenia, Sąd Okręgowy uznał apelację powódki za niezasadną w zakresie dotyczącym pkt I wyroku, albowiem sformułowane w niej zarzuty w żaden sposób nie wykazały wadliwości orzeczenia Sądu I instancji.

O kosztach postępowania Sąd II instancji orzekł jak w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 108 k.p.c. stosując w tym względzie zasadę finansowej odpowiedzialności za wynik sprawy, zawartą w art. 98 k.p.c. oraz w oparciu o dyspozycję § 2 pkt. 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

SSO Małgorzata Jarząbek (spr.) SSO Włodzimierz Czechowicz SSO Monika Roslan-Karasińska

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)